

**Temat: Witalizm i urbanizm: upojenie życiem, upojenie miastem w poezji Juliana Tuwima.**



licencja: CC 0

**Źródła doświadczenia witalistycznego bywają różnorodne.**

W polskiej poezji tuż po odzyskaniu niepodległości witalistyczny zachwyty istnieniem i radosne zanurzenie w codziennym nurcie życia pojawiają się m.in. na prawach sprzeczności i odreagowania: sprzeczności wobec sztuki zaangażowanej, obciążonej powinnościami względem narodu, społeczeństwa, historii, kultury...; odreagowania melancholijnych, rezygnacyjnych, dekadentkich nastrojów literatury minionej epoki, w tym przynajmniej wydaniu młodopolszczyzny, które wkraczające do literatury pokolenie identyfikowało z tradycją zastaną i pokoleniem „klasyków” tej tradycji. **Witalizm stał się więc orężem w walce o nową poezję, nowe poetyckie tematy, nastroje, emocje – nową poetycką rzeczywistość.** Jednak był nie tylko tym. **Fakt odzyskania niepodległości naturalnie prowokował – szczególnie w spotkaniu z młodością – stany euforycznego uniesienia, postawy naiwnie radosnej otwartości wobec rzeczywistości,** które prowadziły ku celebrowaniu istnienia we wszelkich jego przejawach. **Witalizm w poezji wczesnego dwudziestolecia** nie jest więc po prostu wykoncypowaną formą czy strategią międzypokoleniowych literackich zmaganiań; w dużej mierze

wyrasta z autentycznych nastrojów właściwych atmosferze pierwszych lat odzyskanej wolności.

Już wiesz

W różnych źródłach wyszukaj konkretne przykłady innych niż poetyckie zainteresowań i dokonań Juliana Tuwima w dziedzinie literatury i kultury.

## O autorze



National Library of Israel, licencja: CC BY 3.0

**Julian Tuwim** (1894–1953) - rodzinnym miastem Juliana Tuwima była **Łódź**. Rzeczywistość rozwijającego się miasta przemysłowego trwale naznaczyła **świadomość przyszłego poety**: ukształtowała dziecięcą i młodzieńczą wrażliwość doświadczeniami zurbanizowanej przestrzeni i miejskiej zbiorowości. To w Łodzi obserwował Julian Tuwim ambiwalentne konsekwencje uprzemysłowienia: **dynamiczny rozwój miasta i ściśle z nim związany ciężki los „prostego człowieka” – robotnika. Doświadczenia te – wśród wielu innych – znajdą wyraz w jego poezji.**

W 1911 drukuje przekłady na język esperanto liryków Leopolda Staffa, z którym zresztą później przez wiele lat łączyć go będą więzi graniczącego z uwielbieniem uznania dla mistrzostwa poetyckiego – a zarazem przyjaźni. Na łamach prasy debiutował Tuwim wierszem *Prośba* w 1913 roku. Przed publicznością wystąpił po raz pierwszy w połowie grudnia 1915 roku z prelekcją na temat futuryzmu (*Apostołowie brutalnego jutra*).

Jego **pierwszą książką poetycką był zbiór *Czyhanie na Boga***, wydany w 1918 roku. Później **wydał jeszcze siedem tomów wierszy**. W momencie wydania debiutanckiego *Czyhania na Boga* nazwisko Tuwima nie było odbiorcom poezji zupełnie nieznane. Nieco wcześniej bowiem na łamach „Pro Arte et Studio” – pisma studentów Uniwersytetu Warszawskiego – ukazał się wiersz Tuwima *Wiosna. Dytyramb (1918)*, który **wywołał skandal**. Dosadne, naturalistyczne obrazowanie, przefiltrowane przez swoiste ironiczno-satyryczne spojrzenie podmiotu, i wyrażone językiem łamiącym poetyckie konwencje stylistyczne dało rezultat, który odebrano jako **provokację estetyczną i obyczajową**. Tym sposobem nazwisko Tuwima zyskało rozgłos, a przez stołeczne środowisko literackie przetoczyła się **dyskusja o granicach artystycznej wolności i prawie twórcy do nieskrępowanych wyborów estetycznych**. Spór ten stanowił ważny etap w procesie kształtowania się przyszłej grupy Skamander i skamandryckiej poetyki.

Jeszcze z czasów łódzkiej młodości wyniósł Tuwim fascynację zjawiskami z peryferii oficjalnej kultury: magią, demonologią, różnego rodzaju kuriozami literatury. Efektem tych fascynacji jest wiele książek (*Czary i czarty polskie oraz Wypisy Czarnoksiężskie, Polski słownik pijacki i Antologia bachiczna, Pegaz dęba, czyli panopticum poetyckie, Cicer cum caule*), aczkolwiek źródło to oddziaływało również na poezję Tuwima. Był również twórcą antologii literackich (*Cztery wieki fraszki polskiej, Polska nowela fantastyczna*). Nie wolno też zapominać o doskonałych **wierszach dla dzieci (m.in. *Lokomotywa, Rzepka, Ptasie radio, Słoń Trąbalski, Zosia Samosia*)**, które **stanowią współcześnie żelazny kanon** tego obszaru literatury.

**Z powodu żydowskiego pochodzenia był Tuwim w dwudziestoleciu prześladowany i brutalnie niekiedy atakowany przez środowiska nacjonalistyczne**. Doświadczenia tego rodzaju, w połączeniu

z **agorafobią** (lękiem przed otwartą przestrzenią) i **stanami depresji** oraz **kompleksem wynikłym z wyraźnego znamienia na twarzy**, które, zwłaszcza w dzieciństwie, było powodem wielu przykrych przeżyć – trwale naznaczyły nie tylko codzienne życie poety, ale również jego twórczość: stały się niewątpliwie jednym z czynników warunkujących **stopniowe nasilanie się ciemnej tonacji nastrojowej i problemowej w wierszach**.

**W 1936 napisał Tuwim satyryczno-katastroficzny poemat *Bal w Operze***, opublikowany dopiero 10 lat później, w niepełnej zresztą wersji. **Wojnę spędził Tuwim na uchodźstwie, głównie w Stanach Zjednoczonych**. Podjął wówczas pracę nad *Kwiatami polskimi*.

Pierwsza część zamierzonego na większą skalę i nigdy nieukończonego dzieła ukazała się w 1949 roku.

**W 1946 roku powrócił do kraju**. Związał się z ustrojem i władzą Polski ludowej, dzięki czemu stał się, stał się ważną i celebrowaną osobistością oficjalnego życia kulturalnego. Kontynuował wówczas pracę przekładową, opublikował szereg artykułów poświęconych ciekawostkom i kuriozom literatury, ale oryginalnej twórczości poetyckiej powstało po wojnie niewiele, najczęściej były to zresztą teksty wyraźnie ustępujące jakością utworom przedwojennym.

**Julian Tuwim zmarł nagle, 27 grudnia 1953, podczas urlopu spędzanego z rodziną w Zakopanem**.

## O poetyce Tuwima

Najważniejsze kategorie wczesnej poetyki Juliana Tuwima, która prezentowana jest w toku tej lekcji, to:  **optymizm, witalizm i urbanizm**. W tym okresie autor zdecydowanie wprowadził do polskiej poezji **świat codziennych doświadczeń i uczuć człowieka miasta, urbanistyczną scenografię i rekwizytornię oraz odpowiadający im język, śmiało zagarniający właściwości stylu potocznego**. Nastrojową i emocjonalną dominantą wielu tych wierszy jest **pogodna afirmacja życia, zachwycone upojenie istnieniem, złożonym z prostych, codziennych, chwilowych radości, uniesień i przyjemności**.

Jednak nawet w tym początkowym okresie nie jest poetyka Tuwima wolna od ambiwalencji i niejednoznaczności (zob. np. wiersz *Szczury* z tomu *Wierszy tom czwarty* z 1923 r.), które z czasem, wraz

z nasilaniem się ciemnej tonacji emocjonalnej, metafizycznej perspektywy i krytycznego dystansu wobec aktualnej rzeczywistości polityczno-społecznej (zob. np. *Et arceo...*, *Wiec*, *Bal w Operze*), będą ujawniać się coraz wyraźniej.

Istotnym walorem praktyki poetyckiej Tuwima jest **wirtuozeria językowa**. Poeta żywo interesował się problemami języka; w swej twórczości wykorzystywał wielorako słowotwórcze możliwości polszczyzny, **zainspirowany m.in. twórczością Bolesława Leśmiana i koncepcjami rosyjskich futurystów**. Świadectwem tych oddziaływań jest m.in. **poetycki eksperyment w postaci cyklu *Słopiewnie***. Jednak językowa wirtuozeria autora frazy „ojczyzna-polszczyzna” (pochodzącej z wiersza *Zieleń*) nie ograniczała się do słowotwórstwa. Przejawiała się ona także w wyczuleniu na stylistyczne niuanse polszczyzny, zwłaszcza zaś – mowy potocznej, która wielorako, niekiedy z wulgarną brutalnością, wkraczała do wierszy. Tuwim po prostu znakomicie **wyczuwał znaczeniowe, stylistyczne i brzmieniowe walory języka polskiego**. W latach trzydziestych, z przemianami dokonującymi się w życiu politycznym i społecznym, poetyka Tuwima wyraźnie porzuca tony witalistycznego optymizmu na rzecz **egzystencjalnych i społecznych niepokojów**. Zjawisko to znajduje szczególny wyraz w *Balu w Operze*, poemacie, który Michał Głowiński uznał za „najwyższe osiągnięcie [...] Tuwima-poety w ogóle”.

Jeśli o *Balu w Operze* powiedzieć można, że „jest niewątpliwie kulminacyjnym momentem w rozwoju poetyckim Tuwima”, „swoistą summą poetycką” (Michał Głowiński), to powstające w czasie wojny na emigracji *Kwiaty polskie* świadczą o kryzysie i zapowiadają zmierzch tej twórczości.

Znamienne jest, że chociaż **po powrocie do kraju Tuwim funkcjonuje w randze wielkiego poetyckiego autorytetu**, nie tworzy wówczas niczego, co oceniane z perspektywy czasu mogłoby dorównać jego wierszom przedwojennym. W ten sposób stał się Julian Tuwim przede wszystkim – **poetą dwudziestolecia**.

## Motyw upojenia

**Julian Tuwim *Ranyjulek***

Kazimierzowi Wierzyńskiemu

Powiniennem z wiatrami po ulicach się włóczyć,  
W tłoku miast, podchmielony, najradośniej się chwiać,  
Od andrusów, dryndziarzy powiniennem się uczyć  
Gwizdać, kłać, pohukiwać na psiakrew i psiamać!

Od rynsztoka do ściany zygzakami się toczyć,  
Ranyjulek! swobodny, beżpański, jak pies!  
Sińce łapać na słupach, w zbiegowiskach się tłoczyć,  
Na parkany wdrapywać się wiosną po bez!

I kapelusz dziurawy liliowymi kwiatami  
Na swą chwałę ustroić i na chwałę swą chłać,  
I znów w kwiatach się włóczyć po ulicach z wiatrami,  
Podnieść łeb, gwiazdy łykać i na nogach się chwiać!

Julian Tuwim, *Ranyjulek*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, Wrocław 1986, s. 27.

### Ćwiczenie 1.1

Wyjaśnij, na czym polega gra językowa, na której oparty został tytuł wiersza *Ranyjulek*.

### Ćwiczenie 1.2

Scharakteryzuj kreację postaci mówiącej w wierszu. Uwzględnij w tej charakterystyce typ przestrzeni, w jakiej postać ta się lokuje, oraz specyfikę doświadczeń, jakie złożyć się mają na jej rzeczywistość.

### Ćwiczenie 1.3

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/witalizm-i-urbanizm-upojenie-zyciem-upojenie-miastem/DbhiRr8ZR>

### Ćwiczenie 1.4

Określ, jaką funkcję w wierszu pełni motyw upojenia.

## Ćwiczenie 1.5

Wyjaśnij, jakie znaczenia uruchamiane są w wierszu za sprawą następujących motywów:

- a) wiatr;
- b) tłok, zbiegowisko;
- c) wiosna;
- d) kwiaty.

## Manifest poetycki

### Julian Tuwim *Do krytyków*

A w maju  
Zwykłem jeździć, szanowni panowie,  
Na przedniej platformie tramwaju!  
Miasto na wskroś mnie przesywa!  
Co się tam dzieje w mej głowie:  
Pędy, zapędy, ognie, ogniwa,  
Wesoło w czubie i w piętach,  
A najweselej na skrętach!  
Na skrętach - kuliście  
Zagarniam zachwytem ramienia,  
A drzewa w porywie natchnienia  
Szaleją wiosenną wonią,  
Z radości pęka pąkowie,  
Ulice na alarm dzwonią,  
Maju, maju! -  
Tak to jadę na przedniej platformie tramwaju,  
Wielce szanowni panowie!...

Julian Tuwim, *Do krytyków*, [w:] tegoż, *Poezje wybrane*, Warszawa 1977, s. 48.

## Ćwiczenie 2.1

Omów wizerunek i postawę postaci mówiącej w wierszu *Do krytyków*. Porównaj je z wizerunkiem i postawą postaci mówiącej w wierszu *Ranyjulek*.

## Ćwiczenie 2.2

Przeprowadź analizę organizacji formalnej wiersza *Do krytyków*, a następnie porównaj ją z formą wiersza *Ranyjulek*. Wyjaśnij, jakiemu celowi podporządkowana została forma zastosowana w utworze *Do krytyków*.

## Ćwiczenie 2.3

Określ, jaką funkcję pełni w wierszu adresat zbiorowy wprowadzony do niego. Jaki typ relacji łączy postać mówiącą z adresatem? Jakiego charakteru nabiera tak zaadresowana wypowiedź?

## Ćwiczenie 2.4

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/witalizm-i-urbanizm-upojenie-zyciem-upojenie-miastem/DbhiRr8ZR>

## Ćwiczenie 2.5

Wybierz z tekstu trzy, najbardziej efektywne w twoim odczuciu, figury reprezentujące upojenie życiem (postawę witalistyczną). Krótko wyjaśnij, w jaki sposób wprowadzają one do rzeczywistości wiersza nacechowanie witalistyczne.

## Ćwiczenie 2.6

Z tekstów dwóch poznanych wierszy Tuwima wybierz motywy, które można by zasadnie przyporządkować wymienionym niżej znaczeniom (jeśli uznasz to za uzasadnione, motywy mogą się powtarzać przy różnych kategoriach).

- a) urbanizm,
- b) dynamizm,
- c) optymizm,
- d) natura,
- e) zabawa,
- f) codzienność,
- g) doświadczenie ekstatyczne.



## Ćwiczenie 2.7

Wypowiedz się na temat emocji i wrażeń, jakie budzi w Tobie zaprezentowana na przykładzie wierszy *Ranyjulek* i *Do krytyków* tematyka i poetyka wczesnej twórczości Tuwima. Zastanów się nad własną, subiektywną oceną tak zorganizowanej poetyki.

## Tuwim oczami Gombrowicza

### Witold Gombrowicz *Dziennik 1953-1956*

**Śmierć Tuwima. Wyobrażam sobie nekrologi.** Ale tu, prywatnie, mogę zanotować: **zmarł największy współczesny poeta polski.** Największy? Niewątpliwie. Wielki? Hm... Nie wprowadził nas w nic, niczego nie odkrył, w nic nie wtajemniczył, nie dostarczył żadnego klucza. Ale wibrował – tryskał – olśniewał... magią „poetyckiego słowa”. Taka zmysłowa wibracja poetyckiej harfy, ziejącej werbalnym luksusem, jest, w sztuce, najwyższą aspiracją ludów prymitywnych; więc **był to poeta, który nie przynosił nam zaszczytu, nawet trochę nas demaskował.** Wstyd polega na tym, że o każdym wierszu Tuwima możemy powiedzieć, iż jest „cudowny”, ale na pytanie, co tuwimowskiego wniósł Tuwim w poezję świata, nie potrafimy udzielić odpowiedzi. Gdyż **Tuwim, jako Tuwim, to jest jako osobowość, nie istniał. Harfa bez harfiarza.**

Ciekawy jestem, czy nekrologi zdobędą się na ujawnienie tej prawdy. Myślę, iż będą raczej utrzymane w zdrowo konwencjonalnym poetowatym stylu, z łezką z powodu „zdrady”. Nasze odczucie poezji jest, jak się rzekło, nieco prymitywne i mocno zmechanizowane, ale doprowadziliśmy do wielkiej perfekcji nasze mówienie o niej – mówienie, pełne fioritur, trelów, tryłów, w tonie poetyckim, z fałszywie poetyckim rozczuleniem i z równie fałszywym poetyckim uniesieniem. Gatunek ten doskonale nadaje się na pogrzeby, przypuszczam więc, że zostanie uruchomiony przy tej okazji.

**Moim zdaniem poezja polska** (ale może wszystkie poezje?) **nie ruszy z miejsca, póki nie zerwie z trzema okropnymi szablonami: 1. Postawa poety; 2. Ton poetycki; 3. Forma poetycka.** Róbcie, co chcecie. Próbuje wyleźć z tego drzwiami czy oknami, mnie wszystko jedno; ale póki będziecie wewnątrz, nic was nie zbawi.

Witold Gombrowicz, *Dziennik 1953-1956*, Kraków 1997, s. 158–159.

### Ćwiczenie 3.1

Przeczytaj uważnie fragment *Dziennika* Witolda Gombrowicza, następnie zastanów się i odpowiedz na pytania:

- Jakie walory przypisuje poezji Juliana Tuwima Witold Gombrowicz?
- W jaki sposób, według Witolda Gombrowicza, przejawiają się i na czym polegają słabości tej twórczości?
- Które rozpoznania – walory czy słabości – wydają się decydować o dokonanej przez autora *Dzienników* ocenie wartości dorobku poety?

### Ćwiczenie 3.2

Jeśli znasz poezję Juliana Tuwima w bogatszej reprezentacji niż ta przedstawiona w toku lekcji, wykorzystaj tę wiedzę, by ustosunkować się do oceny sformułowanej przez Witolda Gombrowicza.

## Witalizm i katastrofizm w poezji Tuwima

Film *Dwa bieguny emocji w poezji Juliana Tuwima*

Link: <https://epodreczniki.pl/a/witalizm-i-urbanizm-upojenie-zyciem-upojenie-miastem/DbhiRr8ZR>

### Ćwiczenie 4.1

O jakich dwóch biegunach emocji w poezji Juliana Tuwima opowiada Piotr Matywiecki? Scharakteryzuj te bieguny.

### Ćwiczenie 4.2

Jakie miejsce zajmuje wśród wartości Tuwima natchnienie? Uzasadnij swoją odpowiedź.

### Ćwiczenie 4.3

W jaki sposób wiersz przytoczony przez Piotra Matywieckiego realizuje cechę dwubiegunowości uczuć?

# Spoleczne tematy

## Julian Tuwim *Mieszkańcy*

Straszne mieszkania. W strasznych mieszkaniach  
Strasznie mieszkają straszni mieszczenie.  
Pleśnią i kopciem pełźnie po ścianach  
Zgroza zimowa, ciemne konanie.

Od rana bełkot. Bełkocą, bredzą,  
Że deszcz, że drogo, że to, że tamto.  
Trochę pochodzą, trochę posiedzą,  
I wszystko widmo. I wszystko fantom.

Sprawdzą godzinę, sprawdzą kieszenie,  
Krawacik musną, klapy obciągną  
I godnym krokiem z mieszkań - na ziemię,  
Taką wiadomą, taką okrągłą.

I oto idą, zapięci szczelnie,  
Patrzą na prawo, patrzą na lewo.  
A patrząc - widzą wszystko oddzielnie  
Że dom... że Stasiek... że koń... że drzewo...

Jak ciasto biorą gazety w palce  
I żują, żują na papkę pulchną,  
Aż papierowym wzdęte zakalcem,  
Wypchane głowy grubo im puchną.

I znowu mówią, że Ford... że kino...  
Że Bóg... że Rosja... radio, sport, wojna...  
Warstwami rośnie brednia potworna,  
I w dżungli zdarzeń widmami płyną.

Głowę rozdętą i coraz cięższą  
Ku wieczorowi ślepo zwieszają.  
Pod łóżka włazą, złodzieja węszą,  
Łbem o nocniki chłodne trącając.

I znowu sprawdzą kieszonki, kwitki,  
Spodnie na tyłkach zacerowane,  
Własność wielebną, święte nabytki,  
Swoje, wyłączone, zapracowane.

Potem się modlą: „od nagłej śmierci...  
...od wojny... głodu... odpoczywanie”  
I zasypiają z mordą na piersi  
W strasznych mieszkaniach straszni mieszczenie.

Julian Tuwim, *Mieszkańcy*, [w:] , *Wiersze wybrane*, Wrocław 1986, s. 148–149.

### Ćwiczenie 5.1

Przeczytaj uważnie wiersz Juliana Tuwima *Mieszkańcy*, a następnie przeanalizuj tekst, aby wyprowadzić z niego możliwie jak najwięcej cech charakteryzujących zbiorowego bohatera utworu. Skoncentruj się zwłaszcza na wartościach obowiązujących w świecie „strasznych mieszczań”. Swoje rozpoznania poprzyj odpowiednimi cytatami.

### Ćwiczenie 5.2

Wskaż w tekście wiersza te fragmenty (słowa lub frazy), które bezpośrednio świadczą o stosunku podmiotu do zbiorowego bohatera. Określ charakter tego stosunku.

### Ćwiczenie 5.3

Wskaż w utworze wyliczenia, a następnie wyjaśnij ich funkcję.

### Ćwiczenie 5.4

Rzeczywistość przedstawiona w wierszu ograniczona została do konkretnych ram czasowych. Określ te ramy, a następnie wyjaśnij funkcję takiego zabiegu.

## Ćwiczenie 5.5

Konstrukcji ramowej na poziomie organizacji rzeczywistości przedstawionej odpowiada konstrukcja ramowa na poziomie organizacji tekstu. Wskaż ten zabieg.

## Ćwiczenie 5.6

Rozważ fragment „A patrząc - widzą wszystko oddzielnie”. Na czym, według ciebie, polega takie „oddzielne” widzenie i w jaki sposób świadczy ono o duchowej kondycji mieszkańców?

## Ćwiczenie 5.7

Zastanów się nad sensem fragmentu: „I znowu mówią, że Ford... że kino... / Że Bóg... że Rosja... radio, sport, wojna... / Warstwami rośnie brednia potworna, / I w dżungli zdarzeń widmami płyną”. Weź pod uwagę następujące kwestie:

- Jaką wartość mają wykorzystane w tym zestawieniu reprezentacje kultury traktowane samoistnie?
- W jaki sposób na wartość tych reprezentacji wpływa porządek, w którym zostały zestawione w tekście?
- Czy porządek ten reprezentuje jakąś hierarchię wartości?
- Co mówi o intelektualnej kondycji mieszkańców tak skonstruowane zestawienie?
- Co takie zestawienie mówi o sposobie, w jaki mieszkańcy doświadczają rzeczywistości?

## Definicja: **Homogenizacja**

- w refleksji o kulturze nazwa procesu, który prowadzi do ujednoczenia rzeczywistości kulturowej poprzez unieważnienie hierarchicznego porządku i jakościowej odrębności elementów tego porządku. W rzeczywistości zhomogenizowanej ludzkie doświadczenie ulega spłaszczeniu w wyniku osłabienia, a ostatecznie likwidacji kryteriów różnicowania i wartościowania elementów rzeczywistości i związanych z nimi przeżyć.

## Ćwiczenie 6

Zapoznaj się z przedstawioną definicją homogenizacji, po czym określ, czy rzeczywistość „strasznych mieszczan” można uznać za zhomogenizowaną. Uzasadnij swój sąd.

## Ćwiczenie 7

Jakie wnioski na temat duchowości mieszkańców można sformułować na podstawie formy modlitwy z ostatniej strofy?

## Ćwiczenie 8

Porównaj doświadczenie rzeczywistości właściwe mieszkańcom do tego, które właściwe było podmiotowi wierszy *Ranyjulek* i *Do krytyków*. Wskaż kluczowe różnice.

## Ćwiczenie 9

Wykorzystując wnioski sformułowane w toku poprzednich zadań, przygotuj wypowiedź pisemną, w której wyjaśnisz, na czym polega „straszność” Tuwimowskich mieszkańców. Wzbogać tę wypowiedź, określając także własny stosunek do zbiorowego bohatera wiersza.

## Ćwiczenie 10

Wiersz *Mieszkańcy* pochodzi z wydanego w roku 1932 zbioru *Biblia cygańska*. Zastanów się, a następnie przedstaw i uzasadnij swoje zdanie na następujące kwestie:

- Czy „straszni mieszczanie” istnieją współcześnie?
- Czy groza postaci mówiącej w wierszu z okresu dwudziestolecia może stać się udziałem człowieka funkcjonującego w dzisiejszym społeczeństwie?

# Zadaniowo

## Ćwiczenie 11

Na podstawie poznanych wierszy Juliana Tuwima określ w formie wypowiedzi pisemnej, które z elementów programu przedstawionego w *Słowie wstępnym* do pierwszego numeru „Skamandra” realizowane były przez poetę.